

Sygn. akt I ACa 179/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Joanna Naczyńska
Sędziowie :	SA Lucyna Morys - Magiera (spr.) SO del. Piotr Łakomiak
Protokolant :	Judyta Jakubowska

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2021 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa F. W.

przeciwko A. F.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 30 grudnia 2019 r., sygn. akt I C 591/19

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powoda 4 050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Lucyna Morys - Magiera	SSA Joanna Naczyńska	SSO del. Piotr Łakomiak
----------------------------	----------------------	-------------------------

Sygn. akt I A Ca 179/20

UZASADNIENIE

Powód F. W. domagał się zasądzenia od pozwanego A. F. kwoty 100.000zł wraz z ustawowymi odsetkami, a następnie ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2015r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu. W uzasadnieniu

podał, że 29 października 2013r. zawarł z pozwanym umowę przedwstępną, mocą której pozwany zobowiązał się sprzedać mu 150.000 sztuk akcji spółki (...) S.A. z siedzibą w P.. Umowa sprzedaży miała być zawarta do dnia 31 grudnia 2014r. Tytułem zaliczki z zakup akcji powód wpłacił pozwanemu 100.000zł. Pozwany nie wywiązał się jednak ze zobowiązania przeniesienia na powoda własności akcji, nie zwrócił mu też zaliczki, która była zatem świadczeniem nienależnym.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z 24 czerwca 2019r. Sąd Okręgowy w Katowicach uwzględnił żądanie pozwu w całości.

Pozwany w terminie, który został mu do tej czynności przywrócony, złożył sprzeciw od nakazu zapłaty i domagał się oddalenia powództwa w całości. Pozwany nie kwestionował faktu zawarcia z powodem umowy z 29 października 2013r., jednak zarzucił, że z umowy przedwstępnej się wywiązał, na dowód czego przedłożył umowę sprzedaży akcji z 27 maja 2014r. Oświadczył, że w wykonaniu umowy została zawarta ważna i skuteczna umowa sprzedaży w formie pisemnej, cena została zapłacona, a akcje powodowi - wydane.

W odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty powód podtrzymał żądanie pozwu, zaprzeczając, jakoby doszło do realizacji umowy z 27 maja 2014r., bowiem nie doszło do wydania mu akcji, które były przedmiotem umowy.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 grudnia 2019r. Sąd Okręgowy w Katowicach orzekł, iż:

1. zasądza od pozwanego A. F. na rzecz powoda F. W. kwotę 100.000,00 zł (sto tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od 1 stycznia 2015r. do 31 grudnia 2016r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.417,00 zł (dziesięć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Nie było kwestionowane, iż 29 października 2013r. strony zawarły umowę przedwstępną, na podstawie której pozwany A. F. zobowiązał się, że do 31 grudnia 2014r. sprzeda powodowi 150.000 sztuk akcji (...) S.A. z siedzibą w P. za cenę 1 zł za jedną akcję za łączną kwotę 150.000zł. Strony oświadczyły, że na poczet ceny sprzedaży nabywca przekazuje sprzedającemu 150.000zł, która podlega zaliczeniu na poczet ceny zakupu akcji. Strony wskazały też, że w razie niedojścia umowy do skutku, kwota 150.000zł podlega zwrotowi. Akcje, których dotyczyła umowa, miały być akcjami na okaziciela.

Sąd Okręgowy ustalił, iż 31 października 2013r. powód dokonał na rzecz pozwanego przelewu 100.000zł, a jako tytuł przelewu wskazał wpłatę „zgodnie z umową z dnia 29 10 2013r.”.

27 maja 2014r. strony podpisały umowę sprzedaży akcji, z której wynika, że została ona zawarta w związku z umową przedwstępną z 29 października 2013r., a jej przedmiotem jest sprzedaż 150.000 sztuk akcji (...) S.A. z siedzibą w P.. Pozwany oświadczył, że sprzedaje powodowi te akcje za cenę 1 zł za sztukę, a zapłata nastąpi poprzez zaliczenie kwoty zapłaconej sprzedającemu przez kupującego na podstawie umowy przedwstępnej w wysokości 150.000zł. Mimo zawarcia tej umowy pozwany nie wydał powodowi dokumentów akcji na okaziciela.

W piśmie z 5 lutego 2019r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 100.000zł wskazując, że mimo nadejścia terminu zawarcia umowy przyrzeczonej do dnia 31 grudnia 2013r. pozwany nie dokonał na rzecz powoda sprzedaży akcji, o których mowa w umowie przedwstępnej z 29 października 2013r.

W odpowiedzi pismem z 6 marca 2019r. pozwany stwierdził, że roszczenia powoda są bezzasadne, gdyż umowa przyrzeczona została między stronami zawarta 27 maja 2014r.

Przedstawiony stan faktyczny w zakresie, w jakim nie był bezsporny, został ustalony na podstawie dowodów z wymienionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dokumentów. Za niewykazaną uznał sąd pierwszej instancji okoliczność, iżby pozwany wydał powodowi akcje na okaziciela, których dotyczyła umowa; wskazał, że w tym zakresie

brak było jakichkolwiek dokumentów, nie dał nadto wiary twierdzeniom pozwanego, z których miało wynikać, że do wydania akcji faktycznie doszło. Ocenił je jako wątpliwe i nie potwierdzone żadnym materiałem dowodowym, uznając, że pozwany nie udowodnił, iżby do takiego wydania doszło, zaś ciężar wykazania tej okoliczności obciążał właśnie pozwanego na zasadzie art. 6 kc, bowiem z takiego twierdzenia pozwany wywodzi twierdzenie o braku obowiązku zwrotu na rzecz powoda wpłaconej sumy 100.000zł.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że w umowie z 27 maja 2014r. brak jakiegokolwiek stwierdzenia dotyczącego przeniesienia na powoda posiadania dokumentów akcji, zaś stanowisko procesowe pozwanego twierdzącego, że akcje zostały powodowi wydane, nie znalazło poparcia w zaferowanym materiale dowodowym. Wskazał nadto na rozbieżność występującą tu z treścią z przesłuchaniem pozwanego w charakterze strony, gdzie pozwany twierdził, o czym wcześniej nigdzie nie wspominał, że akcje były zdeponowane w biurze maklerskim, przy czym nie podjął on żadnej czynności zmierzającej do umożliwienia powodowi objęcia akcji w posiadanie. Sąd zwrócił uwagę na oświadczenie pozwanego, zgodnie z którym nie pamiętał on, czy powiedział powodowi o zdeponowaniu akcji w biurze maklerskim, czy wskazał to biuro, pozwany nawet sam nie był pewien co do tego, w jakim biurze właściwie akcje były zdeponowane. Jednocześnie pozwany utrzymywał, że jego intencją było, aby powód objął akcje w posiadanie, co spowodowało odmowę wiarygodności jego twierdzeniom przez Sąd Okręgowy. Sąd zważył, iż jeśli faktycznie podpisaniu dokumentu z 27 maja 2014r. towarzyszyłby zamiar przeniesienia posiadania akcji na powoda, a byłyby one zdeponowane w biurze maklerskim, to podstawową informacją byłoby, gdzie akcje te się znajdują. Niezależnie od tego ocenił, iż nawet gdyby sytuacja była zgodna z opisem pozwanego, nadal nie można byłoby ustalić, że doszło do przeniesienia akcji na powoda.

W tym stanie rzeczy uznał Sąd Okręgowy, iż powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości.

Zważył, że strony nie kwestionowały, iż po zawarciu umowy z 29 października 2013r. powód przekazał pozwanemu zaliczkę w wysokości 100. 000zł, która miała być zaliczona na poczet ceny zakupu akcji. Bezsporne było też, iż umowa miała dotyczyć akcji (...) S.A. w P. na okaziciela.

Sąd wskazał, że zgodnie z art. 334 § 1 ksh akcje na okaziciela są akcjami bezimiennymi (bezosobowymi), bowiem nie zawierają w swej treści oznaczenia osoby uprawnionej do realizacji inkorporowanych w nich praw; jest nią więc każdorazowy posiadacz akcji. Akcje mogą występować w dwóch formach, a mianowicie w formie tradycyjnej, tj. pod postacią dokumentu, oraz w formie zdematerializowanej. Zważył, iż jeżeli chodzi o formę dokumentową akcji, norma art. 328 § 1 ksh wskazuje elementy obligatoryjne, jakie powinien zawierać ważny dokument akcji. Są to: oznaczenie firmy, siedziby i adresu spółki, oznaczenie sądu rejestrowego i numeru, pod którym spółka jest zarejestrowana w rejestrze przedsiębiorców, wskazanie daty rejestracji spółki oraz daty wystawienia akcji, oznaczenie wartości nominalnej akcji, serii, rodzaju i jej numeru oraz wskazanie ewentualnych uprawnień szczególnych, jakie wynikają z akcji, wskazanie wysokości wpłat dokonanych na akcje w przypadku akcji imiennych, wskazanie ograniczeń co do rozporządzania akcją, wskazanie postanowień statutu o związanych z akcją obowiązkach wobec spółki, podpisy wszystkich członków zarządu spółki oraz jej pieczęć.

Zdaniem Sądu Okręgowego umowa sprzedaży akcji jest niezbędnym dokumentem w procesie sprzedaży, na jej podstawie sprzedawca zobowiązuje się do przeniesienia własności rzeczy na kupującego i wydania mu tej rzeczy - nabywca zaś do uiszczenia należności (wg ceny sprzedaży) i odebrania rzeczy. Ocenił, iż w umowie sprzedaży akcji, także przedwstępnej, należy określić strony umowy, jej przedmiot, cenę, datę zawarcia umowy, a w przypadku umowy przedwstępnej także datę, do której ma być zawarta umowa przyrzeczona. Warunki ten odnosił również do łączącej strony umowy przedwstępnej sprzedaży akcji z 29 października 2013r. Sąd pierwszej instancji wskazał, iż szczegółowe określenie przedmiotu umowy wymaga takiego określenia akcji, także na okaziciela, aby można było je zindywidualizować. Takiego dokładnego opisu przedmiotu umowy brak w treści umowy stron. Nie daje ona podstaw do ustalenia, że akcje miały postać zdematerializowaną, zaś umowa winna w zakresie oznaczenia akcji zawierać, poza określeniem emitenta akcji, co najmniej wskazanie ich serii, rodzaju i jej numeru. W ocenie Sądu Okręgowego takie dane stanowiły essentialia negotii umowy, zaś ich brak powoduje, że umowa ta nie może być uznana za ważnie zawartą

(art. 58§ 1 kc), a kwota 100.000zł wpłacona przez powoda na podstawie tej umowy powinna mu być zwrócona na zasadzie art. 405 kc.

Sąd Okręgowy zaznaczył, iż obowiązek ten nie byłby aktualny, gdyby jednak później doszło do skutecznego przeniesienia na powoda akcji za cenę przekazaną pozwanemu i strony zgodziłyby się zaliczyć tę wpłatę na poczet ceny. Nie zostało to jednak wykazane, gdyż nie ustalono, że doszło do wydania mu akcji. Sąd przyjął, iż wobec braku w tym zakresie regulacji w kodeksie spółek handlowych, należy stosować uregulowania wynikające z kodeksu cywilnego o przenoszeniu praw z papierów wartościowych na okaziciela, tj. art. 921¹² kc w zw. z art. 921¹⁶ kc, a także posiłkowo przepisy o przelewie i przenoszeniu własności rzeczy (art. 348–351kc). Oceniał zatem, iż stosownie do tych regulacji prócz ważnej podstawy rozporządzania prawami udziałowymi (art. 510 § 2 kc) - czyli umowy, konieczne jest przeniesienie własności akcji na okaziciela w drodze wydania akcji stosownie do art. 517 § 2 kc w zw. z art. 921¹² kc w zw. z art. 921¹⁶ kc. Ze względu na wymaganie wydania dokumentu, do przeniesienia własności akcji na okaziciela zdaniem Sądu nie wystarcza przeniesienie jej posiadania w jakikolwiek sposób (art. 349 kc lub art. 351 kc), lecz konieczne jest jej wydanie nabywcy.

W niniejszej sprawie, wedle dokonanych ustaleń faktycznych, do takiego wydania powodowi dokumentów akcji nie doszło, a pozwany podał, że on sam akcji mu nie wydał, nie podejmował też żadnych czynności zmierzających do tego, aby do wydania powodowi akcji doprowadzić. O ile zatem rzeczywiście akcje były zdeponowane w biurze maklerskim, o czym powoda nie poinformowano, to i tak zdaniem Sądu Okręgowego, nie zmienia to braku wykazania przez pozwanego, że powodowi wydano akcje.

Sąd stał nadto na stanowisku, iż do wydania akcji na okaziciela dochodzi wyłącznie przez przekazanie faktycznego władztwa nad dokumentem akcji. Przychylił się do dominującego obecnie w orzecznictwie poglądu, zgodnie z którym zbycie akcji na okaziciela jest zawsze czynnością prawną realną, dlatego do wydania akcji konieczne jest fizyczne wręczenie nabywcy dokumentu akcji lub co najmniej fizyczne wydanie dokumentu umożliwiającego rozporządzenie nimi, lub dającego faktyczne władztwo nad nimi (art. 348 kc). Odmienne stanowisko w istocie spowodowałoby zmianę charakteru czynności zbycia akcji na okaziciela z czynności prawnej realnej na konsensualną, czemu sprzeciwia się art. 921¹² kc. Niezależnie od tych rozważań zaznaczono, że pozwany w niniejszej sprawie nie wykazał też, aby doszło do wydania powodowi akcji zgodnie z art. 348 kc w sposób inny, niż przekazanie fizyczne akcji, np. przez wydanie mu świadectwa depozytowego.

W tym stanie rzeczy sąd pierwszej instancji uznał, że podpisanie umowy z 27 maja 2014r. nie jest jednoznaczne z ustaleniem, iż doszło do nabycia akcji przez powoda, skoro w przypadku akcji na okaziciela dla skuteczności transakcji niezbędne jest wydanie akcji nabywcy przez wręczenie dokumentu akcyjnego, co nie zostało w niniejszej sprawie wykazane. Tym samym powództwo uznano za słuszne co do zasady i wysokości. O odsetkach orzeczono zgodnie z art. 481 § 1 i 2 kc, przy czym uwzględniono zmianę ustawową, do jakiej doszło w tym zakresie z dniem 1 stycznia 2016r.

Na podstawie art. 98 kpc obciążono pozwanego kosztami procesu, na które złożyło się 5000zł opłaty od pozwu i koszty zastępstwa procesowego powoda w wysokości 5417zł wraz z opłatą skarbową.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, domagając się jego zmiany i oddalenia powództwa w całości oraz zwrotu kosztów procesu za obie instancje, względnie jego uchylecia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

W apelacji podnoszono obrazę prawa materialnego w postaci art. 348 kc w zw. z art. 517 § 2 kc w zw. z art. 921¹² kc i art. 921¹⁶ kc przez ich błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, iż dla skutecznego przeniesienia prawa własności akcji na okaziciela nie jest wystarczające przeniesienie posiadania akcji w trybie art.348 kc, lecz konieczne jest przekazanie faktycznego władztwa nad dokumentem akcji, a w konsekwencji błędne przyjęcie, iż art. 348 kc nie odnosi się do dokumentu pisemnej umowy sprzedaży z 27 maja 2014r., uprawniającej powoda do dysponowania akcjami na okaziciela znajdującymi się w depozycie biura maklerskiego oraz błędne przyjęcie, że do wydania akcji nie doszło.

Zdaniem pozwanego w przypadku akcji na okaziciela nie ma obowiązku wydania ich fizycznie, lecz wystarczające jest przekazanie dokumentu umożliwiającego dysponowanie nimi, a to dla celu uproszczenia obrotu. Skarżący nadto wskazywał na naruszenie norm art. 535 § 1 kc w zw. z art. 555 kc przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że essentialia negotii umowy sprzedaży akcji na okaziciela stanowi opis przedmiotu w postaci serii, rodzaju i numeru akcji oraz elementy wskazane w art. 328 § 1 ksh, a w konsekwencji nieuzasadnione zastosowanie art. 58 § 1 kc. Pozwany podnosił, iż akcje, których dotyczyła umowa stron, nie były w żaden sposób oznaczone co do tożsamości przez określenie ich numeru, serii, rodzaju, nie były uprzywilejowane, ani obciążone, zaś sam skarżący posiadał ponad milion tych akcji, które mógł uczynić przedmiotem obrotu. Nie było zatem sensu, zdaniem skarżącego, by deponować je w biurze maklerskim i tworzyć odpowiednie zapisy na rachunku inwestycyjnym wobec każdorazowej konieczności indywidualizowania sprzedawanej akcji, a więc docierania do samego dokumentu akcji.

Ostatecznie apelujący powoływał się na naruszenie przy wyrokowaniu przepisu art. 5 kc przez jego niezastosowanie i przyjęcie, iż wobec całokształtu okoliczności niniejszej sprawy powodowi przysługuje ochrona z art. 405 kc. Motywował, że podniesienie roszczeń przez powoda po upływie 5 lat od zawarcia umowy przez strony nie powinno korzystać z ochrony, gdyż obecnie akcje będące przedmiotem ich obrotu, są niewiele warte, zatem powód działał z złej wierzgi nadużył swojego prawa podmiotowego.

Pozwany w środku zaskarżenia zarzucał ponadto naruszenie przepisów prawa procesowego mające wpływ na wynik sprawy, w postaci art. 233 § 1 kpc poprzez brak wszechstronnej oceny zebranego materiału dowodowego i przekroczenie granic swobody w tym zakresie, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegające na uznaniu wyjaśnień i twierdzeń pozwanego za niewiarygodne w zakresie dotyczącym intencji pozwanego co do przeniesienia własności akcji na powoda, a także pominięciu oświadczeń powoda, zgodnie z którymi nie przeczytał dokładnie treści umowy przedwstępnej, nie domagał się wydania akcji, choć oczekiwał, że je otrzyma, nie kontaktował się z firmą (...) SA mimo wątpliwości, powód posiadał doświadczenie w obrocie akcjami z udziałem domu maklerskiego, skoro posiadał co najmniej 3-4 konta maklerskie w latach 2013-2014. Zarzucał apelujący, iż Sąd Okręgowy nie wyciągnął żadnych wniosków z faktu, że powód przez 5 lat nie podjął żadnych działań w kierunku przejęcia faktycznego władztwa nad akcjami, mimo realnej możliwości dokonania zlecenia dyspozycji akcjami w instytucji, w której były one zdeponowane.

Powód w odpowiedzi wniósł o oddalenie apelacji pozwanego i zwrot kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie mogła odnieść zamierzonego skutku.

Wskazać należy, iż dokonanie wykładni prawa materialnego może być właściwie ocenione jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Priorytet ma tu rozpoznanie zarzutów naruszenia prawa procesowego zmierzających do zakwestionowania stanu faktycznego (por. : wyrok Sądu Najwyższego z 7 marca 1997r., II CKN 18/97, OSNC 1997/8/112). Należało w pierwszej kolejności zatem rozważyć zarzuty dotyczące ustaleń faktycznych oraz naruszenia procedury, podnoszone w apelacji, które miałyby mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Odwoławczy uznał, że ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji, aczkolwiek niezwykle szczupłe, jednak wystarczające dla przyjęcia rozpoznania istoty sprawy, zostały dokonane prawidłowo. Oparto je o zaofiarowany materiał dowodowy, wszechstronnie i należycie oceniony, zgodnie z zasadą swobody obowiązującą w tym zakresie, zgodnie z art. 233 § 1 kpc. Z tej przyczyny ustalenia te Sąd Apelacyjny przyjął za własne, bez konieczności ponownego przytaczania (por.: postanowienie Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2007 r., II CSK 18/07, Lex nr 966804; orzeczenie Sadu Najwyższego z 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z 14 lutego 1938 r., C II 21172/37, Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z 19 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, Nr 4, poz. 83; wyrok Sądu Najwyższego z 9 marca 2006 r., I CSK 147/05).

Jeżeli chodzi o zarzut naruszenia normy art. 233 § 1 kpc, Sąd Odwoławczy uznał go za niezasadny. Naruszenie art. 233 § 1 kpc może bowiem mieć miejsce w sytuacji, gdyby skarżąca wykazała, że oceniając materiał dowodowy, sąd pierwszej instancji popełnił uchybienie polegające na braku logiki w wiązaniu faktów z materiałem dowodowym albo też, że wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej lub wreszcie, że sąd wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnił jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych (por. : wyrok Sądu Najwyższego z 7 stycznia 2005r., sygn. IV CK 387/04, LEX nr 177263; wyrok Sądu Najwyższego z 10 czerwca 1999r. sygn. II UKN 685/98, 98, OSNAPiUS 2000 Nr 17, poz. 655, za: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 18 stycznia 2019r., I ACa 391/18, LEX nr 2637820). Nie miało to miejsca w niniejszej sprawie, a wnioski wyprowadzone przez Sąd Okręgowy z materiału dowodowego zawartego w aktach sprawy były racjonalne i zasadne; w znacznej mierze nadto stan faktyczny sprawy pozostawał niekwestionowany przez strony.

Wbrew stanowisku skarżącego, sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny w zakresie istotnym dla rozpoznania sporu w niniejszej sprawie. Kwestia intencji każdej ze stron przy zawieraniu oraz wykonywaniu obu umów dotyczących sprzedaży akcji (...) SA, pozostaje wyłącznie w sferze domysłów, albowiem ich deklaracji w tym względzie nie sposób przekonująco zweryfikować za pomocą materiału dowodowego; mają one zresztą znaczenie drugorzędne w świetle niewątpliwych faktów.

Okoliczności istotne, a zatem fakt zawarcia przez strony umów przedwstępnej i przyrzeczonej, dotyczących sprzedaży akcji na okaziciela oraz brak fizycznego wydania przez pozwanego dokumentów akcji na rzecz powoda, pozostają ustalone właściwie i niepodważalnie; były zresztą niekwestionowane. Dalsze okoliczności poboczne, na które wskazywał pozwany w apelacji, pozostają poza sferą badania i ustaleń sądów obu instancji, jako dotyczące intencji czy faktów nie odnoszących wpływu na istotę sprawy. Jeżeli chodzi o okoliczności negatywne, dotyczące braku kontaktu powoda ze spółką (...) SA, braku domagania się przez powoda wydania akcji od pozwanego, wskazać wypada, iż nie pozostają one w sprzeczności z pozytywnymi ustaleniami Sądu Okręgowego, bowiem rzeczywiście nie stwierdzono, by takie czynności ze strony powoda miały miejsce; faktów przeciwnych pozwany nie naprowadzał, ani nie wykazywał. Tym samym można było przyjąć je za przyznane, ale także pozostające bez wpływu na podstawę faktyczną rozstrzygnięcia.

Wobec tego wypadało stwierdzić, iż zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego, które miałyby odnosić wpływ na treść podjętego przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, nie były zasadne.

Zdaniem sądu drugiej instancji również zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego, podnoszone w apelacji, nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny w składzie rozpatrującym niniejszą sprawę stoi na stanowisku, utrwalonym w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych, zgodnie z którym dla skutecznego przeniesienia akcji na okaziciela konieczne jest fizyczne wydanie dokumentu akcji, jako drugi element procesu transpozycji własności, czynność umożliwiającą przeniesienie władztwa nad akcjami na zasadzie art. 348 kc w zw. z art. 921¹² kc w zw. z art. 921¹⁶ kc w zw. z art. 517 § 2 kc (tak: wyroki Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2007r., I CSK 111/07, OSNC 2008, 5, 51, z 5 marca 2008r., V CSK 467/07, OSNC – ZD 2008, 4, 124, z 5 lutego 2016r., II CSK 139/15, Lex nr 2020482, wyroki Sądu Apelacyjnego w Katowicach wraz z uzasadnieniami : z 25 lutego 2020r., I A Ca 684/19, z 30 listopada 2018r., I A Ca 951/18, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 24 kwietnia 2018 r., VII AGa 37/18, LEX nr 2616076).

Wskazać należy, iż przeniesienie akcji na okaziciela nie jest uregulowane wprost w kodeksie spółek handlowych, w związku z czym zastosowanie znajdują w tym wypadku przepisy kodeksu cywilnego o przenoszeniu praw z papierów wartościowych na okaziciela, uzupełnione przepisami o przelewie i przenoszeniu własności rzeczy. Według art. 921¹² kc, przeniesienie praw z dokumentu na okaziciela wymaga wydania tego dokumentu. Z mocy art. 921¹⁶ kc przepis ten ma odpowiednie zastosowanie do papierów wartościowych opiewających na prawa inne, niż wierzytelności. Ponieważ wydanie rzeczy jest jednym ze sposobów przeniesienia posiadania, a przeniesienie prawa z dokumentu wymaga wydania tego dokumentu, winno ono nastąpić w sposób określony w art. 348 kc. Z fizycznym wydaniem rzeczy art.

348 kc zrównuje natomiast wydanie nabywcy dokumentów, które umożliwiają rozporządzanie rzeczą, jak również wydanie środków, które dają faktyczną władzę nad rzeczą. Umowa przedwstępna, ani przyrzeczona, łączące strony, tego nie zapewniały. Nie było z kolei nawet naprowadzane, by pozwany wydał nabywcy zaświadczenia depozytowe, co mogłoby być jednoznaczne z fizycznym wydaniem dokumentów akcji, gdyż umożliwia rozporządzenie nimi (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 4 grudnia 2019 r., I ACa 354/19, LEX nr 3074754).

Bezsprzecznie zatem do wymaganego wydania dokumentów akcji nie doszło, pozwany nawet udzielił powodowi informacji, czy i w którym biurze maklerskim akcje się znajdują, nie wydał żadnych instrumentów umożliwiających powodowi ich objęcie (art. 348 kc), w tym zaświadczenia umożliwiającego objęcie akcji w posiadanie przez powoda. Same postanowienia umowne w tym zakresie, jak już wyżej wskazano, okazały się niewystarczające. Nie doszło zatem w ogóle do realizacji drugiego elementu umowy - przeniesienia posiadania akcji na okaziciela, które były przedmiotem umowy łączącej strony. Tymczasem to na pozwanym spoczywał obowiązek zaoferowania powodowi wydania akcji, za które powód uiszczył cenę, zgodnie z postanowieniami umowy. Powodowi nie pozostawiono nawet pola dla ewentualnego współdziałania w tym zakresie, na co zdawał się wskazywać skarżący. Powodowi nie została dana szansa na odebranie przedmiotu umowy. Pozwany z obowiązku obligacyjnego się nie wywiązał, lecz, co wypada podkreślić, jak sam podał: nadal nie wie, czy akcje są przypisane wciąż do jego rachunku i czy figuruje jako ich właściciel, czy też są zdeponowane w biurze maklerskim, a jeśli tak, to w jakim konkretnie. Nie dochował zatem wymaganej staranności dla skutecznego wywiązania się z obowiązku umownego i nie zaoferował powodowi dokumentu umożliwiającego mu objęcie akcji na okaziciela, za które została uiszczona cena, z wszelkimi tego konsekwencjami (zob. szerzej: wyrok Sądu Najwyższego z 28 lipca 1999 r., II CKN 552/98, Radca Prawny 2000/1/144). Nie uczynił tego nawet mimo wezwania do zapłaty ze strony powoda, chociaż powoływał się na zawarcie umowy przyrzeczonej oraz jej skuteczność. Nie wywiązał się nadto pozwany, co nie było kwestionowane, z obowiązku sprzedającego określonego w art. 546 § 1 i 2 kc.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia normy art. 58 § 1 kc, wypadało podzielić stanowisko sądu pierwszej instancji, wskazując jedynie na brak należytego oznaczenia akcji na okaziciela, będących przedmiotem umowy sprzedaży łączącej strony. Określenie zawarte w umowie w istocie nie pozwala bowiem na skonkretyzowanie akcji, których dotyczyło umowne porozumienie stron, zwłaszcza, że miejsce, gdzie akcje te miałyby być zdeponowane, do chwili obecnej nie zostało wskazane przez pozwanego.

Jeżeli natomiast chodzi o ostateczny zarzut naruszenia normy art. 5 kc, sąd drugiej instancji doszedł do przekonania, iż także on nie zasługiwał na uwzględnienie. Przede wszystkim nie wskazano w apelacji zasady współżycia społecznego, która miałaby zostać naruszona w wyniku domagania się przez powoda zwrotu sumy wpłaconej na poczet ceny akcji, których nigdy pozwany mu nie wydał, a zatem nie wywiązał się ze swojego zobowiązania umownego. Zdaniem Sądu Odwoławczego nie sposób zarzucić powodowi działania w złej wierze w związku z oczekiwaniem na przeniesienie posiadania zapłaconych akcji ze strony pozwanego, z kolei wyniku braku jego działań - kierowaniem wezwania do zapłaty uiszczonych cen, a następnie - wszczęciem postępowania sądowego zmierzającego do odzyskania wpłaconych kwot. Powód bezsprzecznie swój obowiązek zrealizował, nie uzyskując stosownego świadczenia w zamian; trudno przyjąć, iżby obecnie domaganie się zwrotu wpłaconej kwoty stanowiło nadużycie jego prawa podmiotowego. Niezależnie od ewentualnych wahań cen akcji, na które apelujący się powołuje, co istotne: w żaden sposób jednak ich nie wykazując, bezzasadne byłoby przyjęcie w okolicznościach sprawy, iżby roszczenie powoda w kształcie nadanym w niniejszej sprawie, nie zasługiwało na ochronę, jak chciałby tego apelujący.

Wbrew stanowisku skarżącego zaistniały zatem przesłanki do uwzględnienia powództwa, jak słusznie uczynił to sąd pierwszej instancji.

Z tych wszystkich przyczyn apelację pozwanego oddalono jako bezzasadną, na mocy art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc, obciążając obowiązkiem ich zwrotu przegrywającego pozwanego na rzecz wygrywającego powoda. Na koszty te składa się wynagrodzenie pełnomocnika powoda będącego radcą prawnym, obliczone stosownie do § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

SSA Lucyna Morys-Magiera SSA Joanna Naczyńska SSO del. Piotr Łakomiak